

Bogusław Breza

"Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym", Przemysław Hauser, Poznań 1998 : [recenzja]

Acta Cassubiana 2, 359-364

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Breza

**Przemysław Hauser,
*Mniejszość niemiecka na Pomorzu
w okresie międzywojennym,*
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998, ss. 360**

Problematyka niemieckiej mniejszości narodowej na Pomorzu w okresie międzywojennym była często obecna w powojennej polskiej historiografii. W miarę upływu czasu zmieniało się jednak wyraźnie spojrzenie na to zagadnienie, szczególnie po 1989 r. Do jednego z najnowszych syntetycznych opracowań w tym zakresie należy praca P. Hausera, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu.

Jest to kolejna próba całościowego przedstawienia tematu, uwzględniająca obecny stan wiedzy historycznej, zarówno polskiej jak i niemieckiej. Książka w zasadzie została podzielona na dwie główne części. Pierwsza omawia losy mniejszości niemieckiej od 1920 r., czyli wejścia Pomorza w skład odrodzonej Rzeczypospolitej do czasu dojścia Hitlera do władzy w 1933 r. Druga obejmuje lata następne do agresji hitlerowskiej na Polskę w 1939 r. Całość poprzedza wstęp, omówienie w dwóch krótkich rozdziałach starań społeczności niemieckiej o pozostawienie byłej pruskiej prowincji Prus Zachodnich w granicach Rzeszy i przygotowań organizacyjnych Niemców do przyjęcia statusu mniejszości w latach 1918-1920. Zanim autor przeszedł do poszczególnych zagadnień dotyczących mniejszości w ujęciu chronologicznym, przedstawił jeszcze dwa tematy przekrojowe: liczbę i rozmieszczenie ludności niemieckiej oraz stosunek państwa polskiego (także społeczeństwa) i niemieckiego do mniej-

szości niemieckiej w latach 1920-1939. Pracę zamyka zakończenie, wykaz skrótów, bibliografia, indeks nazwisk oraz streszczenie w języku niemieckim.

Taki podział pracy nie budzi większych zastrzeżeń; szczególnie uzasadnione są daty skrajne opracowania oraz cezura roku 1933. Jedyne wątpliwości można zgłosić do zamieszczenia problematyki stosunku obu najbardziej zainteresowanych państw do mniejszości przed głównymi częściami pracy. Przecież stosunek ten zmieniał się z upływem lat (szczególnie po 1933 r.) i wydaje się, że byłoby bardziej właściwe omówić to zagadnienie w dalszych partiach książki. Szkoda również, że pominięto kwestię stosunku (i jego zmian) społeczeństwa Rzeszy do pomorskich Niemców.

W poszczególnych częściach pracy dokonano podziału problemowego. Są to przede wszystkim kwestie działalności politycznej mniejszości, gospodarki, religii, oświaty, działalności kulturalnej i sportowej, przekształcenia świadomościowe. Oddzielnie omówiono również życie codzienne Niemców, głównie w zakresie współżycia polskiej i niemieckiej społeczności. Trochę raz i jednak sformułowanie i jednocześnie tytuł rozdziału: *Sprawy codziennej egzystencji na styku polsko-niemieckim*.

Czytelnik ma możliwość zapoznać się z wszystkimi najważniejszymi zagadnieniami dotyczącymi mniejszości niemieckiej w przedwojennym województwie pomorskim, jej skomplikowanymi uwarunkowaniami, postawami i losami. U progu odzyskania przez Polskę niepodległości była to społeczność przeważająca nie tylko politycznie, ale również liczbowo, gospodarczo, cywilizacyjnie. Nic dziwnego, iż przejście pod polską suwerenność przyjęła ona bardzo niechętnie, jako niezasłużoną krzywdę, i z utęsknieniem oczekiwała możliwości powrotu w granice Niemiec, co było też jednym z ważniejszych celów zachodniego sąsiada. Z kolei państwo i społeczeństwo polskie dążyło, po ponad stuletnim okresie zaborów, do restytucji i wzmocnienia polskości Pomorza. Siłą rzeczy musiało dojść do poważnych konfliktów pomiędzy obydwoma stronami.

W zasadzie zwycięsko wychodziła z nich strona polska, następował bowiem m. in. stały, chociaż z różnym natężeniem, proces dobrowolnego i pod pewnym przymusem emigrowania Niemców na zachód. W konsekwencji tracili oni swoją liczbową i ekonomiczną przewagę. Ich miejsce zajmowali Polacy, w miarę upływu czasu coraz bardziej dominując ilościowo i gospodarczo. Nie był to jednak proces łatwy i prosty; w niektórych wypadkach to właśnie Niemcom udawało się germanizować Polaków, przejmować ich majątek itp.

Przez cały okres międzywojenny Niemcy korzystali z pełnych praw obywatelskich, mieli swobodę zrzeszania się, kultywowania swoich tradycji naro-

dowych, światopoglądowych itp., mogli również do czasu wypowiedzenia przez Polskę traktatu mniejszościowego bronić swoich praw na forum międzynarodowym oraz cały czas odbierać znaczące subwencje z Rzeszy. Posiadali więc bardzo rozbudowane organizacje polityczne, gospodarcze, kulturalne, placówki oświatowe, teatry itp. oraz – co warto podkreślić – nadal znaczącą pozycję ekonomiczną, szczególnie mocną wśród wielkiej własności ziemskiej.

Książka zwraca uwagę na szereg negatywnych zjawisk występujących zarówno wśród polskich władz i społeczeństwa, jak i u mniejszości niemieckiej. Te pierwsze niejednokrotnie na siłę, na granicy czy nawet poza granicami prawa starały się spolonizować Pomorze, ograniczyć działalność i wpływy mniejszości. Natomiast mniejszość niemiecka była grupą najbardziej podatną na działalność antypaństwową, krytykującą społeczeństwo i państwo polskie z bardzo błahych nawet powodów, tęskniącą za powrotem w granice Rzeszy, często jedynie werbalnie deklarując lojalność. Jednocześnie autor przytacza przykłady innych postaw, próby założenia organizacji niemieckich dążących do ułożenia poprawnych stosunków z władzami i polską społecznością, pełne uczestnictwo w obchodach polskich świąt narodowych, przypadki zgodnego współżycia Polaków i Niemców. Sporo miejsca słusznie poświęca też odejściu społeczności niemieckiej od tradycyjnego nacjonalizmu i przejście na stronę ideologii faszystowskiej.

W roku 1981 ukazała się inna praca P. Hausera o tytule bardzo zbliżonym do recenzowanej książki¹. Oba te opracowania łączy wiele podobieństw. Niemalże identyczna jest ich kompozycja, z tym że w pierwszej z nich pominięto problematykę przyszłej mniejszości z l. 1918-1920. Większość rozdziałów, ze znamienym wyjątkiem, o czym niżej, posiada prawie identyczne tytuły. Znaczna część stwierdzeń, też jest zawarta już w pierwszej z nich, spotyka się nawet takie same zdania. Dostrzega się również kilka różnic. Późniejsza praca jest bardziej rozbudowana, obszerniejsza. Uwzględnia w większym stopniu literaturę niemiecką oraz nowsze polskie opracowania. Powiększono również podstawę źródłową o niektóre zespoły z archiwów niemieckich, przejrzano większą liczbę tytułów prasowych i wspomnień przedstawicieli mniejszości.

W odmiennościach treści merytorycznej najbardziej uderza zmiana poglądów w stosunku do polskich władz i społeczeństwa, ich podejścia do mniejszości niemieckiej. Jest to spojrzenie bardziej krytyczne, wykazujące przekrocze-

¹ P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w l. 1920-1939*, Ossolineum 1981.

nia prawa, obciążając winą za niektóre konflikty itp. Szkoda, że autor bardziej nie uzasadnił zmiany stanowiska – niekiedy krytyka stanowiska władz jest nieprzekonująca. Przykładowo zdaniem autora reforma oświaty z 1932 r. uderzyła w szkolnictwo niemieckie. Jednak nie wyjaśniono, na czym to polegało, jest jedynie mowa, iż zmiany w oświacie spotkały się z krytyką Niemców.

Natomiast w odniesieniu do społeczności niemieckiej recenzowana książka zawiera znacznie mniej sformułowań krytycznych, jej postawa jest przedstawiona w o wiele bardziej pozytywnych barwach. Szczególnie jest to widoczne przy omawianiu przyczyn rozwiązania Deutschtumsbundu, działalności wywiadowczej i irredentystycznej. Wymownie o tym świadczy pominięcie rozdziałów: *Działalność irredentystyczna* i *Organizacja V kolumny militarnej (marzec-sierpień 1939)*. Również w tym zakresie autor nie dokonał szerszej analizy przyczyn zmiany spojrzenia.

W nowszym opracowaniu autor w większym stopniu, chociaż dalece niepełnie, poruszył też specyfikę „powiatów zamieszkałych przez ludność kaszubską” pod względem obecności i siły oddziaływania mniejszości niemieckiej. Z rozważań tych wynika m. in., że na tym terenie żywioł niemiecki był silniejszy niż w większości innych części województwa pomorskiego, mniejsza była emigracja niemiecka, bardziej aktywna polityka agitacyjna, kredytowa organizacji mniejszościowych wobec ludności polskiej, która tutaj łatwiej ulegała wpływom niemieckim.

Oczywistym jest, że w polskiej historiografii powojennej do 1989 r. trudno było ująć wszystkie negatywne przejawy polskiej działalności wobec mniejszości niemieckiej, czy też przykłady pozytywnego jej zachowania, jak również w pełni przedstawić kaszubskie odmienności. Dlatego daleki jestem od negowania nowego spojrzenia autora, które należy zrozumieć i nawet zaakceptować. Nie znaczy to jednak, że należy bezkrytycznie przyjąć wszystkie jego tezy. Wydaje się bowiem, iż dalsza kwerenda źródłowa oraz pogłębiona analiza dotychczasowych ustaleń może jeszcze pełniej wyjaśnić wiele kwestii. Oto dwa tylko przykłady: Do rozważań o zakresie legalnej i nielegalnej działalności Deutschtumsbundu i przyczyn jego rozwiązania warto dołączyć kolejne materiały źródłowe, szczególnie akta procesów jego członków i sympatyków z okresu rozwiązania całej organizacji, w których m. in. udowodniono, iż niektórzy z jej szeregowych członków byli werbowani przez niemieckich aktywistów siłą bądź podstępem. Takie dokumenty dotyczą chociażby północnego Pomorza.

Jeszcze więcej możliwości dadzą źródła dotyczące problematyki narodowościowej na Kaszubach, które pod tym względem do tej pory wykorzystano w

bardzo znikomym stopniu. Są to materiały ogromnie różnorodne i bogate, akta organów administracyjnych i samorządowych, sądowych, policyjnych, organizacji, wspomnienia, relacje itp. Już teraz warto zadać szereg pytań odnośnie tych kwestii występujących w recenzowanej książce. Jaki dokładnie obszar należy rozumieć w określeniu „powiaty zamieszkałe przez ludność kaszubską”? Czy rzeczywiście fakt zamieszkiwania powiatu przez ludność kaszubską miał opisany wpływ na stan i rozwój mniejszości niemieckiej? A może decydujące znaczenie miały inne czynniki, jak położenie geopolityczne, warunki gospodarcze, komunikacyjne itp.? Czy „ludność polska” z tychże powiatów łatwiej ulegająca wpływom niemieckim to Kaszubi? Czy fakt, iż niemiecki kandydat na posła częstował w powiecie wejherowskim wódką i skutecznie wzmacniał poparcie dla siebie było czymś wyjątkowym w województwie pomorskim? Pytania można mnożyć, ale trudno na nie znaleźć w książce odpowiedź.

We wstępie P. Hauser słusznie zauważył, że dotychczas niewiele poświęcano uwagi życiu codziennemu pomorskich Niemców, jak również przykładom ich zgodnego współżycia ze społecznością polską i odwrotnie. Niestety, wbrew zapowiedziom i licznym przykładom nie udało się to również w pełni w opisywanej pracy. Wymownie świadczy o tym zawartość rozdziału *Sprawy codziennej egzystencji na styku polsko-niemieckim*, poświęconego głównie niemieckim poczynaniom organizacyjnym mającym powstrzymać polonizację ludności niemieckiej, takim jak pielęgnacja niemieckiej kultury i języka. Nadal poza zainteresowaniem badacza pozostaje życie codzienne różnych warstw społecznych pomorskich Niemców, ewentualnych różnic co do stylu życia ludności polskiej itp. P. Hauser najwięcej miejsca poświęcił rolnikom, pominął już wielkich właścicieli ziemskich, chociaż dysponujemy pod tym względem cennymi źródłami, chociażby wspomnieniami czy wywiadami. Nadal także na swojego odkrywcę czeka problematyka współpracy polskich i niemieckich działaczy samorządowych (na pewno taka była), wzajemnych kontaktów, także pomocy i współpracy Polaków i Niemców znających się jeszcze z życia publicznego przed lutym 1920 r, a rozdzielonych nowymi granicami państwowymi itp. Można również wyrazić przypuszczenie, wbrew twierdzeniu autora, że będzie możliwe w miarę dokładne określenie rozmiarów dokonanej reformy rolnej wśród właścicieli niemieckich, gdyż sporo informacji na ten temat zachowało się w niewykorzystanych przez P. Hausera źródłach niższego rzędu, przede wszystkim urzędów ziemskich i gminnych.

Trudno w pełni zgodzić się z autorem, iż ideologią nazistowską najsilniej prześląkli przedwojenni przywódcy mniejszości niemieckiej, a jej doły uległy

temu zjawisku bardziej powierzchownie. Wydaje się raczej, iż rzecz była indywidualnie bardziej zróżnicowana. Wnioskom P. Hausera mogą zaprzeczyć chociażby okupacyjne losy przedstawicieli mniejszości. Mianowicie większość przedwojennych niemieckich przywódców została po wrześniu 1939 r. z własnej woli lub na mocy decyzji nowych władz usunięta z życia publicznego. Niejednokrotnie na ich miejsce weszli mniej znani i wpływowi działacze, spośród nich w znacznej mierze rekrutowani byli ówcześni oprawcy ludności polskiej i niemieckich przeciwników Hitlera.

Wśród drobniejszych braków opracowania warto wymienić niepodjęcie rozważań na temat, komu podlegały sprawy narodowościowe w województwie. Tutaj warto było przytoczyć nawet konkretne osoby urzędników, od których przecież mogła w znacznej mierze zależeć sytuacja mniejszości. Nie udało się również uniknąć niewielkich sprzeczności, powtórzeń, nie podano bliższej lokalizacji niektórych mniejszych miejscowości. W jednym przypadku brakuje również pełnego opisu bibliograficznego pracy przytoczonej w przypisie. Szkoda także, że nie opracowano indeksu miejscowości.

Podsumowując, znaczenia recenzowanej pracy, niewątpliwie bardzo cennej, należy upatrywać przede wszystkim w bardziej obszernym przedstawieniu i uzasadnieniu – na bogatszej i nowszej podstawie bibliograficznej – wcześniej opublikowanych tez. Drugim bardzo ważnym elementem podnoszącym jej wartość jest całkowite odstąpienie od utartego biało-czarnego schematu w działalności przedwojennej niemieckiej mniejszości narodowej i stosunku do niej państwa i społeczeństwa polskiego. Mimo wszelkich braków udało się to autorowi dokonać z dużym obiektywizmem, nie wyróżniając żadnej ze stron, co nie jest ani łatwe, ani ostatnio za częste. Zwrócił on przy tym uwagę raz jeszcze na konieczność poszerzenia problematyki o dalsze zagadnienia. Rzeczą kolejnych badaczy będzie te zagadnienia pogłębić, rozwinąć, wzbogacić o ustalenia, których na razie zabrakło. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że omawiana książka P. Hausera jest uaktualnionym i rozszerzonym wydaniem poprzedniej.

Na podkreślenie zasługuje także staranność wydania, znikomość błędów drukarskich, ładna, twarda obwoluta oraz zdjęcia. Przy tych ostatnich można jednak wyrazić żal, że ograniczono się wyłącznie do wizerunków domów mieszkalnych społeczności niemieckiej oraz budynków użyteczności publicznej. Cennym wzbogaceniem jest wspomniana już bibliografia, wykaz skrótów, indeks nazwisk i streszczenie w języku niemieckim.